CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonparelliowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4883. Lwów, piątek 17 października 1919 Rok IX

Strajk rolny rozpoczyna się dzisiaj!
Wojska Goltza przeszły do Rosyan!

Czeskie a polskie prawa his. do Cieszyńskiego.

Lwów, 16 października.

Książeczka pod tym tytułem dra Feliksa Konecznego (Warszawa 1919, str. 38) powinna znaleźć licznych czytelników w najszerszych sferach ludności. I to nie tylko ze względu na zbliżający się plebiscyt, ale dlatego, że mimo dość żywego zainteresowania się opinii, mało u nas wiedzy o Cieszyńskiem i wogóle o Śląsku.

Jedno można zarzucić autorowi. Książeczka nie jest napisana przejrzyście, a brak mapki stanowi wadę dotkliwą. Nie jest również jasno podana definicya pojęcia prawa historycznego.

Wady te jednak maleją wobec oczywistości zgromadzonych przez autora informacyi, z których bardzo interesującą jest uwaga naczelna. — Zawiedli się nasi wrogowie licząc, że rozbiór Państwa Polskiego podetnie źródła żywotności narodu. Tymczasem co się stało?. „Polska niepodległa zapomniała pod koniec o Śląsku, o krainach polskich na południu Karpat, o Mazurach pruskich, a po rozbiorach, wśród najtrudniejszych warunków męczeńskiej prawdziwie walki o byt narodowy, zebraliśmy w sobie tyle siły, żeby odzyskiwać obszary narodowe, uważane już za stracone". Do takich należy również i Cieszyńskie.

Cieszyńskie całe jest dzisiaj ziemią niewątpliwie polską, z wyjątkiem powiatu frydeckiego, — którego ludność można uznać za czeską. Na to zgodzili się również uczeni czescy, trudno jednak było zgodzić się politykom i wogóle szowinistom, ślepym nawet na fakt, że Ślązacy cieszyńscy w liczbie półtysiąca należeli do polskich legionów.

Autor czechofilstwem polskiem wyjaśnia zaufanie, jakie Polska żywiła do Czechów i do słynnej owej prowizorycznej umowy z d. 5. listopada 1918, kiedy to postanowiono, że Polacy i Czesi zatrzymają to co mają w tej chwili t. j. postanowiono że gminy, które miały wówczas czeskie zarządy gminne, przechodzą pod władzę czeską, posiadające zaś polskie zarządy gminne będą należały do Państwa Polskiego. O tem czechofilstwie polskiem dużo możnaby pisać. Faktem jest, że, czego autor nie dotyka, zarówno w Krakowie, jak w Cieszynie lekkomyślnie zaufano Czechom, — wbrew całej przeszłości, wbrew roli antypolskiej, jaką podczas obecnej wielkiej wojny odgrywali Czesi.

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Dziś rozpoczyna się strajk rolny!

Proklamuje go związek robotników rolnych!

Warszawa, 15 października.

(Telef.) (r) Związek zawodowy robotników rolnych otrzymał dziś zawiadomienie od wiceministra spraw wewnętrznych, że wobec wczorajszej uchwały Sejmu, który przychylił się do wniosku posła Głąbińskiego, żądającej ostrej walki z próbami strajków rolnych, rząd uważa wszelkie dalsze rokowania za zbyteczne. Związek robotników rolnych odpowiedział na to proklamowaniem strajku rolnego, który się ma rozpocząć jutro. Według informacyi sfer ludowcowych ludowcy rozpoczną energiczną kontrakcyę.

Kupcy gdańscy godzą się z Polską — urzędnicy są hakatystami!

Tak mówi prezes związku banków St. Karłowicz.

Warszawa, 15 października.

(Telef.) (r) Prezes związku banków Stanisław Karłowicz, wypowiedział wobec dziennikarzy warszawskich wrażenia swe z podróży do Gdańska. Między innemi oświadczył, że wśród Niemców tamtejszych istnieją dwa obozy, z których jeden godzi się z myślą przyłączenia w przyszłości do Polski, jest to obóz składający się z kupców i mieszczaństwa. Urzędnicy natomiast uprawiają politykę hakatystyczną. Mimo niesłychanych utrudnień powstają tam filie banków wielkopolskich, a także już w najbliższym czasie jednego z największych banków londyńskich. Kapitały warszawskie założą także w Gdańsku bałtyckie towarzystwo terenowe, które będzie się zajmowało realnościami.

Gdańsk ewakuowany przez Niemców.

Paryż, 14 października.

(PAT.) „Petit Parisien" ogłasza korespondencye z Gdańska, stwierdzającą, że Niemcy wywożą z Gdańska ogromne zapasy. Gdańsk robi wrażenie kantoru niemieckiego na ziemiach polskich.

Ataki bolszewickie pod Połockiem zostały odparte.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 15 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone gwałtownie na nasze pozycye na południe od Połocka w rejonie Kamień-Lepel, pomimo wzmocnienia sił bolszewickich, zostały przez nas krwawo odparte. Na reszcie frontu spokój.

FRONT WOŁYŃSKI: Bez zmiany.

W zast. szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

WITOS PREZESEM P. S. L.

Warszawa, 15 października.

(PAT). Dziś wieczorem pod przewodnictwem p. Witosa odbyło się zebranie konstytuujące P. S. L. Przyjęto regulamin klubowy. P. Witos przedłożył odezwę do wyborców, którą zaakceptowano. Następnie p. Rataj przedłożył deklaracyę na Sejm, którą odesłano do komisyi. Nastąpiły wybory. Na 83 głosujących wybrany został prezesem p. Witos, który otrzymał 61 głosów, wiceprezesem p. Rataj (56 głosów), sekretarzem Jan Dąbski (46 głosów). **Lewica P. S. L. nie wzięła udziału w tem zebraniu.**

Dopiero najazd czeski na Cieszyn z dnia 23. stycznia 1919 wyleczył Polaków z tej czechofilskiej ekstazy. Objawiła się twarda rzeczywistość i trzeba się było bronić orężem.

Otóż teraz wysuwają Czesi w walce o Cieszyńskie, swoje prawa historyczne, powołują się mianowicie na to, że Cieszyńskie wraz z całym Śląskiem należało do państwa czeskiego od początku XIV wieku, a więc blizko przez sześćset lat.

Zapominają tylko o tem, czego zresztą nie mogą zaprzeczyć, że do tego czasu należało Cieszyńskie do Polski i do Polskiego Państwa. Zapominają również i nie przypominają własnej dzisiejszej opinii, że dynastya królów ówczesnych czeskich była niemiecka i pretendując równocześnie do korony polskiej w tym właśnie charakterze pozyskiwała części Śląska. Dopiero w roku 1335 ugodził się król polski Kazimierz Wielki z królem czeskim Janem, że, jeżeli on Jan zrzeknie się królestwa polskiego, — to Kazimierz ze swej strony zrzeknie się zwierzchnictwa nad książętami śląskimi, w liczbie których był także książę cieszyński.

Całe to więc zwierzchnictwo czeskie nad Cieszyńskiem jest o cztery wieki młodsze od polskiego, w dodatku opierało się na przemocy i gwałcie. Po Luksemburgach te prawa zwierzchnicze przeszły koleją wieków na Habsburgów, i po za prawami Habsburgów Czesi żadnych praw do Cieszyńskiego nie posiadają.

Warto także przypomnieć, że Kazimierz Wielki działał pod przymusem, kiedy zrzekał się Śląska. Albowiem królowie czescy, w najlepszej zgodzie ze swymi Czechami, osaczyli Polskę w najściślejszym związku i przymierzu z Krzyżakami.

Dzieje przynależności Śląska całego, i w szczególności cieszyńskiego, do Korony czeskiej, to germanizacya tych ziem. Czesi sami byli za słabi ilościowo, takasamo jak i dzisiaj, do kolonizowania sąsiednich krajów. Posługiwali się więc Niemcami, którzy, naturalnie, byli najlojalniejszymi poddanymi swych niemieckich władców na czeskim tronie. Dożyjemy zresztą tego zjawiska i dzisiaj, kiedy Czesi, nie mając własnych sił poddostatkiem, zaczną uszczęśliwiać Słowaków i Rusinów na dawnych Węgrzech, jeżeli nie niemieckimi urzędnikami, to niemieckimi przemysłowcami i kupcami.

Szkoda, że autor nie rozpisał się szerzej o tej germanizacyi Śląska przez Czechów. Czesi bowiem mają tyle czelności, że nie wahają się twierdzić, że to Polacy zatracili Śląsk na rzecz Niemców. To samo zresztą, co się działo na naszym Śląsku z germanizacyą kraju, to samo również miało miejsce na tak zwanym Śląsku opawskim, do połowy zgermanizowanym.

Nasze polskie prawo historyczne do Cieszyńskiego i do Śląska opiera się na tytułach prawnych wręcz przeciwnego rodzaju niż czeskie: możemy je śmiało głosić w wieku XX, bo postęp ludzkości, postęp moralności prawa publicznego zawisł właśnie od tego, ażeby takie tytuły prawne i historyczne stały się wyłącznymi. Ma się tu rzecz zatem podobnie, jak z Galicyą wschodnią, którą zawładnęli Rusini drogą grabieży na własności polskiej.

Bardzo ciekawe rzeczy opowiada autor, jak polski chłop z cieszyńskiego szukał poprawy twardej doli w ucieczce do sąsiedniego państwa polskiego. Już w latach 1667 i 1709 skarży się szlachta śląska niemiecka, że włościanie do Polski uciekają masami ze wszystkiem. Jeszcze z czasów Maryi Teresy w języku niemieckim i polskim upominano ludność, by sie poddała zwierzchności dworskiej, i nie wysyłała deputacyi do Wiednia, jeżeli nie chce narazić się na karę cielesną i gardłową (!).

Od tego czasu, t. j. od początku XVIII w. datuje się lokalna polsko-śląska literatura, najdobitniejszy dowód polskości kraju, której nie mogła zdusić ani czechizacya, ani germanizacya.

Odkąd zaś wola ludności może się objawić w życiu publicznem czyż polska ludność Księstwa cieszyńskiego wybierała kiedy Czecha na posła? czyż zbierała kiedy składki na czeskie gimnazyum? czy zakładała może i prenumerowała czeskie dzienniki? A przecie w tem wszystkiem objawia się wola ludu, gdy się urządza składki na polskie szkoły, na polskie gimnazyum, zwłaszcza ta ostatnia akcya przyczyniła się do żywego zadokumentowania polskości cieszyńskiego. Słusznie też autor podnosi w końcowych wywodach, że jeżeli się przyprze Czecha do muru, to wówczas dopiero wyłazi szydło z worka. Wtedy się dowiadujemy, że chodzi naprawdę Czechom o węgiel karwiński, albo żeby mieć wygodną kolej... z Prus na Słowaczyznę.

W tej zachłanności czeskiej na Cieszyńskie jest dużo podobnego do zachłanności ukraińskiej na Lwów. Trzeba koniecznie znać dokładnie historyę obydwóch krajów, by się przekonać o przewrotności, jaką operują nasi wrogowie, tym steku kłamstw, jaki starają się wmówić całemu światu.

J. B.

Rocznica Kościuszkowska.

Lwów, 16. października.

DZIEŃ 15. PAŹDZIERNIKA.

(mg). Od dziesiątek lat święcona uroczyście pamiątka śmierci Naczelnika Narodu miała pierwszy raz inny zgoła charakter i inne budziła uczucia. Nie śpiewaliśmy już wczoraj żebrzących błagań o zmiłowanie, ani rozpacznych hymnów o łzach niewoli i krwi kurzawie. Na wzrastających podwalinach nowej, własnej chaty wspominamy ieno, że krew ta, łzy i ciernie wyhodowały owoc wielki i wspaniały i ze czcią kłonimy się cieniom pierwszego bojownika niepodległości.

MIASTO W DNIU ROCZNICY.

Wczesnym rankiem odegrana przez kapelę narodową modlitwa hejnałowa z wieży ratuszowej obwieściła drogą Polakowi rocznicę. Z wieży ratusza powiewały flagi o barwach narodowych, sklepy na znak uroczystości pozamykano. Młodzież szkolna zdążała we wszystkich dzielnicach miasta ku kościołom na nabożeństwo za dusze niezapomnianego Wodza. Przechodnie dekorowali się z ochotą podobizną Kościuszki, sprzedawaną na ulicach na fundusz pomnika bohatera z pod Racławic przez Towarzystwo młodzieży im. Tadeusza Kościuszki, które zainicyowało obchód.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ.

O godz. 10 katedra napełniła się tłumem. Choć pod znakiem żałoby stanęła cała świątynia, nie smutek bił ze ścian kirem okrytych i ze strojnego w kwiaty i płomienie katafalku, ale jakaś dostojna królewska powaga. Skrzyżowane szable i konfederatka na trumnie, herb Orła i Pogoni, wieniec bielejący setkami kartek z podpisami, zdobiły portret nieśmiertelnego Tadeusza, który zdawał się mówić, że duch Naczelnika unosi się nad skupioną w modlitwie rzeszą rodaków.

W kościele zgromadzili się: generalicya, oficerowie i oddziały wojska, członkowie misyi francuskiej, weterani powstania 1863 r., prezydyum miasta z radnymi, przedstawiciele władz, instytucyi i towarzystw, wreszcie młodzież szkolna i publiczność. W pośrodku stanął szpaler sztandarów.

W czasie Mszy żałobnej odśpiewał chór „Echa" szereg utworów.

Z ambony padły rzewne i krzepiące słowa ks. Romualda Tumpacha. Wspomniał kaznodzieja o tej rubinowej drodze męczeństwa, jaką rozpoczął Tadeusz Kościuszko, ten wielki Wódz Narodu, którego życie całe było jednym czynem miłości Ojczyzny. Stał się ideałem chłopiąt, młodzieńców i wieku dojrzałego, a że posiew ten nie poszedł na marne, świadczy czyn listopadowy, którym dowiodło miasto nasze zrozumienia i wierności wskazaniom Jego. — Lud nasz przechowuje piękny obyczaj. Gdy nowe gniazdo zakłada młoda para, zanoszą obecni przy poświęceniu domu modły za dusze tych, co poprzednio na tem miejscu pracowali. I my budując gmach nowego państwa, módlmy się za dusze męczenników i przewodników naszych, którzy fundamenty jego krwią i znojem wznosili. Bóg czuwa nad nami, gdy przez szereg lat niewoli zsyłał nam takich ludzi. Niech ta trumna świeci nam przykładem i umocni nas w miłości, pracy i jedności!

Zabrzmiały hymny żałobne, poczem obecni opuścili świątynię, by złożyć wieniec

w parku Kościuszki,

w miejscu, gdzie przed dwoma laty złożono kamień węgielny pod budowę pomnika zwycięzcy racławickiego.

Nie było w programie pochodu, lecz samorzutnie uszykowali się uczestnicy uroczystości. I dziwnie wzruszał ów zaimprowizowany pochód: na przedzie niesiono wieniec zdobny szarfami o barwach czerwono-białych, dalej szli delegaci cechów, korporacyi i towarzystw ze sztandarami. Grupka osiwiałych starców, co przed pół wiekiem z górą porwali za oręż, szła złożyć hołd swemu duchowemu przewodnikowi. A za nimi w szeregach karnych, w liczbie pokaźnej, z bronią u ramienia synowie młodej Polski, walczący w imię tych samych haseł, ale pod osłoną silnej i niepodległej Rzeczypospolitej.

Przed gmachem sejmowym, gdzie leży wśród ostatnich kwiatów jesieni kamień węgielny pomnika, ustawiono białe popiersie Kościuszki. Złożono mu w dani kwiecie i hołdownicze podpisy rodaków, a u stóp Wodza przemówił przedstawiciel młodej armii Polski, chor. Novi, przypominając wielkie słowa odezwy Naczelnika, że „pierwszy krok do zwycięstwa, jest poznać się na własnej sile" i przytaczając szereg złotych myśli Tadeusza. Nie mógł mowca lepiej zakończyć żołnierskiej przemowy, jak przysięgą w imieniu żołnierzy polskich słowami przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskm.

Odśpiewano „Rotę" — poczem dokonano zdjęcia fotograficznego tej rzewnej, a malowniczej sceny.

W TEATRZE.

Wieczorem teatr zapełnił się szczelnie publicznością. Wśród zgromadzonych znaleźli się: ks. biskup Bandurski, gen. Gołogórski z oficerami, prez. miasta Neumann, przybyli też uczestnicy wycieczki mazurskiej.

Gdy przebrzmiały dźwięki narodowych melodyi, na scenie zjawił się ks. biskup Bandurski, padły do stóp jego kwiaty i oklaski powitalne. Natchniony kapłan-patryota uczcił chwilę pamiętną słowem pełnem myśli i uczucia. Mówił o nieugiętym sterniku nawy narodowej, o największym bohaterze nietylko Polski, ale całego świata cywilizowanego. Wielkim był Kościuszko, gorącą miłością Ojczyzny, bohaterstwem, męstwem, umiłowaniem ludu, troską o jego dobro, wielkim pracą około łączenia się wszystkich warstw narodu. Duch Kościuszki-hetmana w sukmanie, to dla nas program polityczny, społeczny i narodowy. Rozpoczął on polską insurekcyę i odtąd toczył się bój przez wszystkie pokolenia aż po dzień dzisiejszy. — Tu mowca wspomniał o walkach Legionów i o wielkim boju dzieci w imię Polski, o obronie Lwowa. Podkreśliwszy, że Kościuszko zapewnił swoim i obcym równość, wolność wyznania i prawa obywatelskie, zapewnił ks. Bandurski obecnych Mazurów z Warmii, że Polska, która wzięła program Naczelnika, przeprowadzi go i nikt nie będzie wyjęty z pod prawa i sprawiedliwości. Duch Kościuszki czuwa nad nami i nie spocznie, póki nie zakreśli granic Ojczyzny, nie wypleni z niej wszystk ego, co nizkie i małe.

Prawdziwą wdzięczność winniśmy dyrekcyi teatru, że zamiast zwyczajnego szablonu narodowych rocznic dała na wczorajszy wieczór sztukę tak żywo malującą tragedyę żołnierza-Polaka, a tak odpowiadającą rocznicy — „Sułkowskiego". Zasłuchani w spiżowe słowo znakomitego pisarza, darzyli obecni szczerymi oklaskami artystów, którzy z prawdziwem przejęciem odtworzyli wspaniałą tragedyę Żeromskiego.

Protesty włościan polskich przeciw oderwaniu Galicyi wsch.

Lwów, 16 października.

W Sorokach, powiat Kołomyjski, odbyło się 10 zm. zgromadzenie włościan polskich, na którem uchwalono jednomyślnie następujące rezolucye:

1) My, włościanie polscy ze Sorok, zebrani na zgromadzeniu dnia 10 września br., protestujemy przeciw niemieckim zbrodniom na Śląsku, naszym Rodakom zaś śląskim wyrażamy gorące współczucie i wzywamy rząd polski do udzielenia naszym braciom wszelkiej możliwej i rychłej pomocy.

2) Protestujemy najenergiczniej przeciw wszelkim usiłowaniom oderwania byłej Galicyi wschodniej od całości Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż do tej ziemi krwią polską przesiąkłej, nikt prócz Polaków prawa sobie rościć nie może, ani na podstawie historycznej, ani ekonomicznej, ani jakiejbądź innej.

Następuje 36 podpisów gospodarzy tej wioski.

*

Podobne zebranie odbyło 28 z. m. w Gwoździcu z następującą rezolucyą:

Podpisani mieszkańcy Gwoździca i okolicy zebrani na wiecu w sali Sokoła, dnia 28 września br., protestują jak najenergiczniej przeciw wszelkim zakusom oderwania Ziemi Czerwieńskiej od Rzeczypospolitej Polskiej i oświadczają, że bronić będą łączności tej ziemi z Polską do ostatniej kropli krwi.

Następuje 114 nazwisk.

Stan pow. rzeszowskiego.

Z INSPEKCYJNEGO OBJAZDU GEN. DELEGATA RZĄDU.

Lwów, 16 października.

Dnia 14 i 15 bm. zwiedził Gen. Del. powiat rzeszowski, którego stan przedstawia się następująco:

Wszystkie grunta, tak małej jak i wielkiej własności są uprawione, zbiory są jednak liche.

Mimo tego jednak, w porównaniu z większością powiatów na wschodzie Galicyi leżących, musi się uważać tutejszy powiat za czynny.

Inwentarz żywy o wiele lepszy w każdym razie niż dalej na wschodzie.

Stan zdrowotny niezły. Tyfus można uważać za wygasły, a czerwonka tylko sporadycznie się pojawia. Szkolnictwo funkcyonuje prawidłowo. Drogi rządowe dobre, natomiast krajowe i powiatowe mniej, i wymagają naprawy. Drzewo opałowe i dowóz jego zapewnione.

I tu Generalny Delegat zwrócił się do zgromadzonych producentów z usilnem wezwaniem, by jak najskrupulatniej dostarczyli przypadające na nich udziały zboża, pouczając ich o smutnych ewentualnościach, na jakie narażą się oporni.

Ludność miejska jak wszędzie tak i tutaj cierpi na wielkie braki aprowizacyjne, a wśród niej szczególnie upośledzony jest stan urzędniczy.

W powiecie panuje spokój.

Rocznica zwycięskiej walki o Lwów.

Lwów, 16. października

Po szeregu konferencyi z inicyatywy oficerów i żołnierzy z pierwszej załogi obrony Lwowa z upoważnienia miarodajnych czynników wojskowych, powstał Komitet wojskowy, obchodu rocznicy listopadowych walk o Lwów, który pod przewodnictwem ks. dziekana Panasia w porozumieniu z Dowódcą miasta pułk. Lindą, zwrócił się do Prezydyum Rady miasta, jako wyrazu całego społeczeństwa stolicy kraju i instytucyi ponadpartyjnej z prośbą o współudział w upamiętnieniu rocznicy zaciętych bojów o przynależność Lwowa do Polski, uwieńczonych dnia 22. listopada opanowaniem miasta przez wojska polskie. Prezydyum Rady miasta powitało przychylnie inicyatywę i postanowiło wspólnie z czynnikami wojskowymi godnie uczcić pierwszą rocznicę zwycięskiego zakończenia walk o Lwów, niezapomnianego radosnego dnia oswobodzenia naszego grodu od zamachu stanu przez oręż żołnierza polskiego.

Wczoraj w południe jawił się w Prezydyum miasta pułk. Linda i dziekan W. P. ks. Panaś w towarzystwie oficerów, celem omówienia programu obchodu. Projekt uroczystości opracowany przez wojskowość rozpada się na dwie części: Dzień 1. listopada poświęcony zostanie głównie pamięci poległych żołnierzy w obronie Lwowa, na dzień zaś 22. listopada przypada główny obchód — rocznica zwycięstwa. Następnie postanowiono zwołać na niedzielę, dnia 19. bm. wspólną konferencyę Prezydyum Rady miasta przy współudziale przedstawicieli klubów radzieckich i reprezentantów wojska.

PROJEKT PROGRAMU OBCHODU.

Dnia 1. listopada 1919 r.

Godz. 9 rano Msza załogowa w kościele św. Elżbiety.

Godz. 10 rano, odłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu szkoły im. Sienkiewicza.

Godz. 2 popoł.: przeniesienie zwłok pierwszych 6 poległych, z ogrodu szkoły kadeckiej na cmentarz Obrońców Lwowa.

Godz. 3.30 popoł.: poświęcenie cmentarzyka Obrońców Lwowa.

Dnia 22. listopada 1919 r.

Godz. 7 rano: Pobudka orkiestry wojskowej na ulicach miasta.

Godz. 10 rano: Msza polowa przy posągu Matki Boskiej na placu Maryackim z kazaniem (w razie niepogody lub mrozu ponad 4 stopnie nabożeństwo odbędzie się w katedrze).

Godz. 4 popo.: W teatrze Nowym (Gródecka l. 2) przedstawienie dla żołnierzy.

Godz. 7 wieczór: Uroczysta Akademia w Teatrze miejskim, na której przemawiać będą przedstawiciele organizacyi wojskowych, które rozpoczęły walkę o Lwów.

Przez cały dzień kwesta na rzecz „Straży mogił polskich bohaterów".

O odżywianie dziatwy szkolnej.

(Głos nauczycielstwa).

Lwów, 16 października.

(o) Za inicyatywą Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w sali tegoż Towarzystwa przy ul. Zimorowicza odbyło się wczoraj, tj. 15 bm. zebranie nauczycielstwa w sprawie odżywiania dzieci w szkole. Rzecz referował p. Siciński zaznaczając, że chociaż sprawa dostatecznie na posiedzeniu w ratuszu przez powołany do tej akcyi humanitarnej komitet omówioną została, jednakże niech i nauczycielstwu również będzie wolno zabrać głos w sprawie, która w pierwszym rzędzie z jego zawodem się łączy. Podejmując się zaś tej szczytnej akcyi odnosi się wrażenie, że tak komitet sam, jak i społeczeństwo sfery nauczycielskie w tej sprawie zupełnie zignorowało i zamiast z niemi się porozumieć i współdziałać, powierzyło mu jedynie władzę wykonawczą. A przecież któż inny jak nie nauczycielstwo właśnie o tej sprawie decydować powinno?

Po omówieniu planu akcyi, jaki powziął wspomniany komitet bez zasięgania opinii sfer nauczycielskich i po rozpatrzeniu stanowiska, jakie w tej akcyi humanitarnej nauczycielstwu się należy, otworzono dyskusyę, w której zabierali głos: pp. Bandurski, dyr. Szczurkiewicz, który w swem przemówieniu położył nacisk na względy techniczne i estetyczne przy przeprowadzaniu tej akcyi, dalej przemawiali pp. Władyka i dyr. Kwiatkowski.

Zamykając dyskusyę przewodnicząca p. dyr. Rudnicka odczytała następującą rezolucyę:

Nauczycielstwo z całą gotowością ofiaruje się współdziałać z komitetem, mającym na celu odżywienie dzieci lwowskich.

Z uwagi na doświadczenie i znajomość wychowawstwa domaga się uzupełnienia komitetu delegatem wybranym z pośród nauczycielstwa. Ze względu na dobro nauki, porządku i karności szkolnej oświadcza się za zorganizowaniem osobnych ognisk kuchennych, gdzieby dziatwa po nauce szkolnej mogła z posiłku korzystać.

WITOLD BEŁZA. (5)

COQUIN ET DEMI.

(Z cyklu „Niebieskie ptaki".)

(Ciąg dalszy).

P. Walicki przyjmować umie: nie zamykają się drzwi jego, z królewskim iście przepychem urządzonych pokojów, a każdy z wychodzących sławi już „l'hospitale d'un celebre polonais".

P. Walicki przyjmować umie. Sławne były obiady w Paryżu: „les diners de Mr. Walicki", gdzie obok znanych na gruncie paryskim Polaków widziałeś i najpierwsze osobistości różnych światów i dziedzin, nie wyłączając ciała dworskiego — a nawet Marya Antonina dwa razy przekracza progi słynnego cudzoziemca.

Sam Walicki jest mile widzianym gościem w Wersalu.

„Razu jednego zadziwił cały dwór, poczynając od samej królowej, wykwintnym przepychem swego ubioru. Pokazał się w aksamitnej sukni galowej, krojem ówczesnym z guzikami u niej, z których każdy otoczony brylantami, wyrażał w kosztownej emalii jakiegoś boga mitologicznego. O tych guzach długo mówiono w Wersalu: Walicki je ofiarował później Stanisławowi Augustowi". (Rzewuski).

P. Walicki jest wzięty, bo hojny. Robi podarunki swym gościom, a takie, że i najwyżej postawiony nie może odmówić. Zresztą imć Walicki ma jedną zaletę — umie w porę podarować.

Rozejrzmy się tylko po mieszkaniu — jest z czego obdarowywać. Takich wspaniałych rzeczy i najbogatszy nieraz kupić nie może. P. Walicki wszakżeż jest zbieraczem.

Oto sala porcelanowa: porcelany różnych wieków i różnych krajów, porcelany różnych fabryk. Od najzwyklejszych półmisków, a tylko ze szczególnem malowaniem z XVI w. — do najwykwintniejszych serwisów, wszystko posiada nasz kolekcyoner. Aż oczy bolą od patrzenia, tyle tu tego. Ze smakiem rozmieszczone po półkach, co kosztowniejsze w specyalnie przysposobionych oszklonych szafach — istne muzeum. Spojrz na ten serwis, tam w rogu skromnie stojący — ze złota on szczerego, wprawione drogie kamienie świecą jak ognie, a obok rozłożone, noże, widelce i łyżki z bladego koralu. Co za przepych bije z tego jednego serwisu! Podobno był własnością wersalskiego dworu — skądżeż się znalazł w kolekcyi Walickiego? Albo pokój tabakierek — przeważnie złote, emaliowane, dwanaście z nich nosi pędzel Petitot'a, a dalej minerały, rozmaitego rodzaju, konchy, muszle — naliczyć można kilka tysięcy sztuk. Jaki zbiór koronek, szalów indyjskich, jaka wystawa starych mistrzów, wśród których świeci przepyszny Rafael (portret Michała Anioła), pozatem ile tu tych antyków, antyczków porozrzucanych, począwszy od biurek, szaf i stoliczków różnych, a skończywszy na drobnej biżuteryi.

Biżuterya... tą sławny był Walicki w całej Europie; jak wschodni satrapa pysznił się całą jej kolekcyą. Gdy wszedłeś do pokoju drogich kamieni, to zalała cię u proga fala różnobarwnego światła — taka tu oślepiająca gra kolorów. Dyamenty, szmaragdy, rubiny, perły, szafiry — jak w fantastycznym jakimś skarbcu. Patrz, szafir cudowny — czyś słyszał? Szafir, zmieniający barwę o zachodzie słońca. Przystań tu o zapadającym zmroku, a ujrzysz, jak błękit kamienia zsinieje niby uryańska perła — i rankiem dopiero wróci do rodzimej barwy. Talizman to szczęścia jaki, czyli zaczarowany kamień? A jakie ma własności dziwne? Nie uwierzysz — zajrzyj do kart powieści p. Genlis, ona ci odkryje osobliwe tajemnice cudownego szafiru, sama go wszakżeż oglądała i ponoć kamień dziwny przed nią roztoczył.

(C. d. n.).

Nauczycielstwo, gotowe do objęcia nadzoru nad młodzieżą szkolną, może być kontrolowane w tych czynnościach wyłącznie przez osoby ze sfer pedagogicznych.

Rezolucyę tę przyjęto i jednomyślnie uchwalono.

Kramarz prezydentem republiki rosyjskiej?

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (fr.) Korespondencya „Express" donosi: Paryski korespondent „Czeskiego Słowa" telegrafuje, że w rosyjskich kołach w Paryżu utrzymuje się pogłoska, jakoby miano uprosić Kramarza, by został prezydentem przyszłej republiki rosyjskiej. Taka sama pogłoska utrzymuje się w kołach rosyjskich w Pradze.

Armia gen. Judenicza rozpoczęła ofenzywę!

Wojska kontrrewolucyjne znajdują się zaledwie o 80 km. od Petersburga!

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (u) Reuter donosi: **Armia gen. Judenicza rozpoczęła ofenzywę i po zajęciu Jamburga posunęła się w zwycięskim pochodzie wzdłuż linii kolejowej** Narwa-Gatczyna na północ od stacyi **kolejowych Wruda i Wołosowo.** Wołosowo jest stacyą węzłową dla linii kolejowej, prowadzącej z Ługi do Narwy. **Wojska gen. Judenicza znajdują się obecnie zaledwie 80 klm. od Petersburga. Wojska bolszewickie niespodzianie zaatakowane, cofają się w popłochu.** Armia gen. Judenicza wzięła znaczną ilość jeńców i materyału wojennego. Akcya rozwija się świetnie, zajęcia Petersburga należy się wkrótce spodziewać.

Denikin pójdzie na Moskwę i Smoleńsk!

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą: Angielskie pisma wyrażają się w następujący sposób o sytuacyi w Rosyi: **Bolszewickie oddziały stawiają zacięty opór zwycięskim wojskom Denikina, szczególniej na południe od Orła. Oddziały Denikina po zajęciu tego miasta podejmą ofenzywę na Moskwę przez Tułę z jednej strony, a przez Briańsk z drugiej strony. Gdyby armia Denikina zajęła Briańsk, od którego obecnie jest oddalona o jakich 100 wiorst, a gdyby armia polska zajęła którąkolwiek ze stacyi na linii kolejowej Orsza-Żłobin, armia bolszewicka znalazłaby się w sytuacyi krytycznej, gdyż nie mając połączenia kolejowego zostałaby zmuszona do opuszczenia całej przestrzeni między Orszą a Orłem, co spowodowałoby znaczne skrócenie frontu i zajęcie olbrzymiej przestrzeni przez wojska antybolszewickie Denikina. Front ukraińsko-bolszewicki przestałby istnieć, a front polski zostałby skrócony o kilkaset kilometrów. Wówczas nastąpiłby zupełny upadek władzy sowieckiej.**

Rozruchy i niepokoje w Moskwie rosną!

Socyaliści grożą bolszewikom terrorem!

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (r) Z Moskwy donoszą: **Rozruchy i niepokoje w Moskwie wzrastają z dnia na dzień. Socyaliści rozrzucają odezwy przeciwko bolszewikom, grożąc zemstą za akty teroru, dokonywane na socyalistach.** Odezwy te zapowiadają, że **za jednego socyalistę poniesie śmierć 10 bolszewików.** W ciągu ostatniego tygodnia dokonano **14 zamachów na bolszewickich dygnitarzy.** Między innymi zabity został przewodniczący czerezwyczajki Peter.

Armia półn.-zach. atakuje Psków i Gatczynę!

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) B. K. z Helsingforsu, 13 bm. Według nadeszłych tu wiadomości, jest położenie nad Dźwiną niezmienione. Po obu stronach silny ogień artyleryjski. Ryga została uznana za zblokowaną. Pułkownik Bermont uczynił rządowi łotewskiemu nowe propozycye, które zostały odrzucone. Rząd estoński postanowił poprzeć wojska łotewskie narazie jedną dywizyą. Wzamian za to Łotysze pozostawią Estonii Walk. Armia północno-zachodnia rozpoczęła **ogólne ataki w kierunku Pskowa i Datczyny (Chyba Gatczyny. Przyp. Red.) Psków jest ostrzeliwany.** Anglicy skonfiskowali 3 okręty niemieckie w zatoce fińskiej. Okręty zostały odtransportowane do Rygi.

W SFERACH BOLSZEWICKICH PANUJE POPŁOCH!

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (r) Pismo rosyjskie „Widrożenie" donosi z Helsingforsu, że z powodu ofenzywy Denikina **panuje popłoch** w sferach bolszewickich. Pisma bolszewickie przyznają, że **sytuacya jest bardzo groźna.** Wskazują one także na niebezpieczeństwo, jakiem jest dla bolszewików przegrupowanie wojsk Kołczaka na Syberyi.

DUCHOWIEŃSTWO PETERSBURSKIE PROTESTUJE.

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (r) „Nordisk Press Compagni" donosi z Moskwy: Z Petersburga donoszą, że delegaci duchowieństwa petersburskiego wręczyli Sinowiewowi **ostry protest przeciwko dekretowi rządu sowietów,** w myśl którego **całe duchowieństwo miałoby odegrać rolę zakładników w razie jakiegoś powstania przeciwko bolszewikom.**

DŹWINOUJŚCIE ZAJĘŁY WOJSKA ROSYJSKIE

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) B. K. z Mitawy 13 bm. Biuro Wolffa donosi: Na froncie między wojskami łotewskiemi a rosyjskiemi panuje żywa akcya wojenna. Po przybyciu estońskich posiłków w liczbie 6.000 Dźwinoujście (Dünamünde) i Bolder zostały zajęte dziś przez Rosyan.

BUNT CZECHÓW W ARMII KOŁCZAKA.

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) Z Saratowa **donoszą, że niezadowolenie Czecho-Słowaków, walczących w armii Kołczaka, rośnie. Żądają oni jak najrychlejszego odesłania do domów i grożą, że w przeciwnym razie utorują sobie drogę bronią do domu nawet i wbrew woli Kołczaka.**

KONFLIKTY RUMUNÓW Z DENIKINEM.

Lwów, 15 października.

(zet) „Wpered" dowiaduje się, iż wszędzie, gdzie zetknęły się wojska Denikina z wojskami rumuńskiemi, przyszło między niemi do konfliktów. Przyczyną ich są zamiary Denikina odebrania Rumunom Bessarabii.

RZĄD „ZACHODNIEJ ROSYI" WYNIKŁ Z INTRYGI NIEMIECKIEJ.

Komunikat poselstwa rosyjskiego.

Wiedeń, 15. października.

(PAT). „Telegr. Comp." donosi z Paryża: Poselstwo rosyjskie ogłasza urzędowo: Według wiadomości ukonstytuowała się pewna liczba generałów i urzędników rosyjskich w Berlinie pod nazwą „rządu zachodniej Rosyi". Pozostają oni w stosunku z siłami niemieckiemi w Kurlandyi.

Ażeby zapobiedz nieporozumieniom, oświadcza poselstwo rosyjskie w Paryżu, że tylko jeden rząd rosyjski ma prawo tak się nazywać, a mianowicie rząd Kołczaka, który ma tymczasową siedzibę w Omsku. Generał Denikin przyłączył się zupełnie do Kołczaka, także i inne rządy uznały zwierzchność Kołczaka. Ponieważ osobistości bawiące w Berlinie nie utrzymują połączenia z Kołczakiem, Denikinem i Judeniczem, nie mają upoważnienia przemawiania w imieniu Rosyi.

KURS WALUTY UKRAIŃSKIEJ.

Lwów, 15 października.

(zet) „Wpered" dowiaduje się z Kamieńca Podolskiego, że kurs waluty ukraińskiej na giełdach w Kiszyniewie, Jassach, Bukareszcie i Galaczu poszedł w górę. Obecnie płacą za tysiąc karbowańców 600 lei, podczas gdy za tysiąc rubli Romanowskich płacą tylko 560 lei.

NIEMCY GOLTZA PRZESZLI DO ARMII ROSYJSKIEJ.

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) B. K. z Berlina, 14 bm. „8-Uhr Blatt" podaje informacye „Timesa" z Mitawy, że — jak ogłasza rząd zachodnio-rosyjski — 20.000 żołnierzy niemieckich przeszło do armii zachodnio-rosyjskiej.

GOLTZ PROSI O DYMISYĘ.

Wiedeń, 15. października.

(PAT). (B. K. z Berlina). „D. Tagesztg." donosi że gen. von der Goltz ze względu na ostatnią notę koalicyi prosił o dymisyonowanie go, ażeby w ten sposób odjąć ostrze wszelkim dowolnym zarządzeniom przeciw Niemcom, któreby mogły być wywołane z powodu nienawiści przeciw jego osobie.

NIEMCY Z ROSYANAMI ROZBRAJAJĄ LITWINÓW.

Wilno, 15. października.

(PAT). Garnizon litewski w Szawlach został rozbrojony przez wojska niemiecko-rosyjskie. Litwini oczekiwali tego rozbrojenia, a dnia krytycznego czekali nawet do godz. 2 w nocy. W trzy godziny potem napadnięto na nich i rozbrojono. **W ręce Niemców dostało się przeszło 100.000 marek.** Po napadzie Niemcy zaproponowali Litwinom układy. Litwini zażądali zwrotu broni i oddania budynków. Niemcy zastrzegli sobie czas do namysłu. W innych miejscowościach nastąpiły także rozbrojenia. Wojska rosyjsko-niemieckie dopuszczają się aresztowań.

200 OFICERÓW NIEMIECKICH SZERZY BOLSZEWIZM WE FRANCYI.

Poznań, 15. października.

(PAT). (Radio z Paryża). „Temps" donosi, że **znaleziono dowody, stwierdzające, iż Niemcy za fałszywymi paszportami wysłali 200 oficerów niemieckich do Francyi, celem szerzenia agitacyi bolszewickiej.**

Na gruzach Austro-Węgier!

MILIARDOWE DEFICYTY W BUDŻECIE AUSTRYACKIM.

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) Dziś rozpoczęły się obrady zgromadzenia narodowego. Rząd przedłożył zgromadzeniu budżet na rok 1920. Ogólne wydatki wynoszą 8.431 milionów koron, ogólny dochód 3.444 milionów. Deficyt wynosi 4.987 milionów.

ZAMACH STANU KAROLA HABSBURGA NA WĘGRZECH UDAREMNIONO.

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (fr.) Z Berlina donoszą: „Acht-Uhr Abendblatt" donosi z Budapesztu, że **zdaje się tam zanosić na przewrót monarchistyczny.** Wycofanie wojsk rumuńskich z Budapesztu, które było już postanowione, zostało wstrzymane, gdyż władze rumuńskie dowiedziały się, że po odejściu wojsk rumuńskich **ma nastąpić zamach stanu na rzecz Karola Habsburga. Wojska gen. Horthy'ego** miały wejść uroczyście do miasta, obsadzić gmachy i budynki publiczne i **proklamować monarchię.** Prezes ministrów Friedrich przygotował afisze, wzywające ludność do uroczystego powitania bohaterskich wojsk, wkraczających do stolicy Węgier. Równocześnie miał być zwołany dawny sejm, a w pięć dni potem miałby się odbyć wjazd Karola. Rumuni dowiedzieli się o tem wszystkiem wcześnie i dlatego wojska rumuńskie pozostały w Budapeszcie. Rzekomo miano udowodnić, że Friedrich otrzymał od Karola Habsburga sto milionów koron na cele propagandy.

MUNA BĘDZIE AMNESTYONOWANY.

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) B. K. donosi z Pragi: Czeskie pisma donoszą, że prezydent Masaryk udzieli 28 bm. amnestyi wielu tysiącom aresztowanych wojskowych i osobom pozostającym w śledztwie. Amnestya ma się odnosić także do Muny i jego towarzyszy.

ROBOTNICY SKANDYNAWSCY W OBRONIE ROBOTNIKÓW AUSTRYI.

Wiedeń. 15 października.

(Telef.) (u) Z Kopenhagi donoszą: **Robotnicy Danii, a także Szwecyi i Norwegii postanowili nie wysyłać na konferencye robotniczą do Waszyngtonu swoich delegatów, aż do chwili, dopóki wzbroniony jest na nią dostęp robotnikom z Austryi.**

Dygresja: tych dział dalekonośnych „Grubych Bert" koalicyi. Major ów odpowiedział na to:

„Pewien pułkownik francuski, który prowadził rokowania, oświadczył, że cieszyłby się bardzo, gdyby ujrzał „Berty" ustawione rzędem na placu Vendome, ale wtedy byliśmy w okresie rewolucyi, a wojska wycofywały się z takim pośpiechem, że z całą szczerością mogłem wtedy powiedzieć, że nie wiem, gdzie są nasze armaty ciężkiego kalibru. Pułkownik francuski przyjął to oświadczenie do wiadomości i uważał wydanie 5000 armat za wystarczające. Niemcy jednak wtedy zgoła nie zobowiązali się do wydania „Grubych Bert".

Paragraf 67 traktatu pokojowego nie zastrzega wcale wydania „ciężkich dział". Niemcom pozostawiono swobodę decyzyi, jakie armaty mają być oddane Francyi. Jeśli dzienniki francuskie chcą się dowiedzieć, gdzie znajdują się „Grube Berty", można im powiedzieć, że działa te są dobrze ukryte i strzeżone w naszych fortyfikacyach wewnątrz kraju.

Prawnie nie istnieje żadna klauzula, żądająca wydania dział specyalnych w rodzaju „Bert", a jeśliby rząd francuski starał się wywrzeć presyę w kierunku wydania mu tych dział, byłoby to naruszeniem traktatu pokojowego.

Tak butnie odpowiedział major niemieckiej armii.

Z trzech części świata.

TRAKTAT POKOJOWY Z NIEMCAMI RATYFIKOWAŁ MIKADO.

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) „Telegr. Comp." z Zurychu, 14 bm.: Szwajcarska „Telegraphen Information" donosi z Tokio, że mikado ratyfikował dziś traktat pokojowy z Niemcami i układ w sprawie związku narodów.

FRANKFURT OBSADZI KOALICYA.

Berlin, 15 października.

(PAT.) „Lokal Anzeiger" donosi z Genewy: „Petit Parisien" i inne dzienniki francuskie domagają się wywarcia nacisku na Niemcy przez natychmiastowe obsadzenie Frankfurtu nad Menem i Zagłębia nad rzeką Ruhr. Prędzej czy później będzie musiało przyjść do tego.

WYWÓZ Z AMERYKI ZMNIEJSZA SIĘ.

Wywołuje to w sferach przemysłowych zaniepokojenie.

Berlin, 15 października.

(PAT.) „Tägl. Rundschau" cytuje doniesienie „Matina" z Nowego Jorku, że amerykańskie sfery przemysłowe zaniepokojone są tem, że w ostatnim czasie zmniejszył się wywóz. Jest to w związku ze stanem waluty. Amerykańscy przemysłowcy postanowili założyć towarzystwo z kapitałem zakładowym 100 milionów dolarów, któreby udziałowo udzielało długoterminowych kredytów dotkniętym wojną państwom Europy.

JAK SIĘ MIEWA WILSON?

Wiedeń, 15. października.

(PAT). (B. K. z Waszyngtonu): Ogólny stan zdrowia prez. jest dobry, jednak wskutek długiego leżenia w łóżku pogorszyło się obrzmienie gruczołu prostraty.

POWSTANIE W MAŁEJ AZYI DOGASA.

Wiedeń, 15 października.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: Wobec rozruchów w Małej Azyi, **objęły wojska brytyjskie kontrolę nad liniami kolejowemi**, a w szczególności **nad linią Smyrna-Konia. Powstanie już dogasa, stłumione przez wojska angielskie.** Wojska greckie, które brały udział w akcyi przeciw powstańcom, odchodzą dalej na wschód.

Wilson otrzymał we Francyi podarunki wartości 8 miljonów franków.

Amerykanie niezadowoleni z podarków Wilsona. — Suma miliona dolarów wydała się za poważna. — Kongres żąda wyjaśnień.

Paryż, w październiku.

Prasa francuska jest oburzona na Amerykanów za przesadną skrupulatność, z jaką zaczynają roztrząsać kwestyę, jakiej wartości są podarunki, otrzymane we Francyi przez prez. Wilsona i jego małżonkę, przez wdzięcznych obywateli ziemi francuskiej.

„Matin" z oburzeniem stwierdza, że Józef Tumulty, generalny sekretarz Białego Domu w Waszyngtonie, w okresie gdy Wilson chory i bezsilny nie może stanąć w swej obronie, nie ma w tej chwili nic pilniejszego do roboty jak składać listę podarunków, jakie prezydent Wilson otrzymał w dniu wyjazdu z Francyi, przytem oszacowuje ich wartość. A dzieje się to na rozkaz kongresu. Bo kongres waszyngtoński jest zdziwiony wielką ilością prezentów zebranych przez Wilsona, przyczem wydobyto na światło dzienne stare prawo, zakazujące wysokim urzędnikom państwa przyjmować podarunki od państw zagranicznych. Przesłuchany jeden z senatorów, mister Cumber twierdzi, że państwo Wilsonowie otrzymali podarunki wartości miliona dolarów, a kongres żąda rachunku z tego i wyjaśnień.

Francuzi nie tają swego oburzenia na kongres amerykański. Widzą w tem gruby nietakt że akt kurtuazyi i dowód głębokiej wdzięczności wzięto na handlową wagę jubilera i zrobiono z tego iście amerykańską kwestyę „podejrzanego" podarunku.

Co się stało z niemieckiemi „Grubemi Bertami"?

Gdzie się podziały „Grube Berty?" — „Są dobrze ukryte" rzekł major niemiecki. — Francya nie może żądać ich wydania. — Nie jest to zastrzeżone w traktacie pokojowym.

Berlin, w październiku.

Jeden z współpracowników „Berliner Tageblattu" spytał majora Treppera, który jako delegat niemieckiego ministeryum wojny kierował swego czasu rokowaniami o zawieszenie broni, czy Niemcy wypełniły zobowiązanie oddania stu tych dział dalekonośnych „Grubych Bert" koalicyi.

Po zamknięciu numeru.

CZY LITWA CHCE NALEŻEĆ DO POLSKI?

Robotnicy wileńscy żądają wyborów do Sejmu.

Warszawa, 15 października.

(Telef.) (m) Robotnicy wileńscy w liczbie 11.000 zwrócili się do Sejmu z gorącą prośbą, by na obszarach Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny zarządzono jak najrychlej wybory do Sejmu warszawskiego celem ostatecznego wyzwolenia tych ziem Republiki Polskiej. Wynik wyborów do Rady miejskiej w Wilnie, oraz wybory delegacyi, które udawały się do Warszawy w tej sprawie, dostatecznie i wymownie udowadniają uczucia mieszkańców tych ziem wobec Polski.

HALLER O SYTUACYI NA FRONCIE.

Wspólne posiedzenie komisyi spraw zagranicznych

Warszawa, 15 października.

(Telef.) (m) W tutejszym świecie politycznym budzi zainteresowanie wspólne posiedzenie połączonych komisyi wojskowej i spraw zagranicznych w Sejmie. Posiedzenie jest tajne, tak, że nawet posłowie, którzy nie należą do tej komisyi, nie są dopuszczani do obrad. Jak się dowiaduje, na posiedzeniu **wygłosił zastępca szefa sztabu generalnego Haller sprawozdanie o sytuacyi wojskowej na froncie.** Następnie przemawiał wiceminister spraw wojskowych **Małewski** o sprawie zaopatrzenia armii, a w końcu wiceminister **Skrzyński przedstawił sytuacyę polityczną.** W dyskusyi zabierali głos przewódcy wszystkich klubów sejmowych. Szczegóły zachowane są w ścisłej tajemnicy.

WOLNY HANDEL ZBOŻEM W DYSKUSYI KOMISYI APROWIZACYJNEJ.

Warszawa, 15 października.

(Telef.) (m) Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisyi aprowizacyjnej zakończono ogólną dyskusyę nad sytuacyą aprowizacyjną w kraju. Po szczegółowych rozprawach **odrzucono projekt rządowy przymusowego sekwestru zboża**, a przyjęto za podstawę dyskusyi projekt narodowego związku ludowego, domagający się wolnego handlu zbożem, po uwzględnieniu kontyngentów dla wojska, dla miast i ośrodków przemysłowych. Projekt rządowy komisya odrzuciła większością 22 głosów przeciwko 9.

PROF. DELBRUECK — DYPLOMATĄ W POLSCE.

Warszawa, 15 października.

(Telef.) (m) Przybył tu przedstawiciel Niemiec prof. Hans Delbrück. Wysłanie jego do Warszawy uważają tutejsze sfery polityczne za dowód, że rząd niemiecki przywiązuje do posterunku w Warszawie wielkie znaczenie.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek 16 października o godz. 7-mej wieczorem „Cnotliwa Zuzanna" operetka w 3 aktach Jana Gilberta.

W piątek 17 października o godz. 7-mej wieczorem po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

W sobotę 18 października wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kordyan" Juliusza Słowackiego.

W sobotę 18 paźdz. o godz. 7 wiecz. „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach I. Brammera i A. Grünwalda, muzyka Leona Falla.

W niedzielę 19 paźdz. o g. 3.30 po południu „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę 19 paźdz. po raz 11-ty „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

renie małej kawiarni paryskiej i nocnej restauracyi.

W poniedziałek 20 paźdz. o g. 7 wieczorem po raz drugi „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach Fr. Bernarda.

—

Repertuar teatru liter.-artyst. „Czwórka", ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi).

Dziś we czwartek 16 bm. otwarcie sezonu! Program inauguracyjny: Prolog — S. Michałowski z udziałem całego zespołu. „Szanteklerek", bluetka M. Domosławskiego (J. Szymulska, M. Halicz). Gościnny występ! Olga Żelska, tancerka teatrów warszawskich. „Madelon", piosenka francuska J. Wima (Anda Kitschman, M. Windheim). „Człowiek o trzech głowach", farsa Rujwida. Nadto najnowsze numery solowe wykonają Anda Kitschman, Seweryn Michałowski, Marek Windheim. Początek o godz. 7.30.

—

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Czwartek 16 października o godz. 7.30 wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem; „Rzeczy wesołe" w 1 akcie; „W koszuli", bomba. —

Piątek 17 października o g. 7.30 wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem; „W koszuli", bomba; „Rzeczy wesołe" w 1 akcie. —

JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ PISZĄ.

Senat akademicki Wszechnicy lwowskiej wystosował do Uniwersytetu wileńskiego adres z powodu otwarcia jego starych podwoi.

Dr. Juliusz Twardowski, prezes głównego polskiego Urzędu likwidacyjnego w Wiedniu przybył do Lwowa. Celem przyjazdu są prawy związane z tokiem likwidacyi naszego stosunku do Austryi.

Dr. Witold Korytowski, były namiestnik Galicyi, bawi we Lwowie. Pobyt dra Korytowskiego we Lwowie ma charakter ściśle prywatny.

Prof. A. Gluziński na czele kliniki chorób wewnętrznych w Warszawie. Otwarto w Warszawie klinikę chorób wewnętrznych, na której czele stanął prof. Antoni Gluziński ze Lwowa.

Wiadomości teatralne. Piątkowa premiera „Kawiarenki", wyreżyserowana z wielką starannością i w świetnej obsadzie budzi wielkie zainteresowanie. Temat arcywesoły, rozwija się na terenie małej kawiarni paryskiej i nowej restauracyi. Osią akcyi jest osoba szczęśliwego kelnera Alberta w interpretacyi p. Jana Nowackiego.

(zet) **Delegacya mazurska** zwiedziła przedwczoraj Muzeum historyczne, Galeryę obrazów oraz, Muzeum przemysłowe, oprowadzana przez dyr. Czołowskiego i studentów uniwersytetu. Następnie spożyła obiad w Kasynie miejskiem i wyjechała dla zwiedzenia kopalń borysławskich. We środę mieliśmy sposobność gościć delegacyę w teatrze miejskim na przedstawieniu „Sułkowskiego". Goście nadzwyczajnie ujęci serdecznem przyjęciem, jakiego wśród nas doznali, zwiedzą dziś Muzeum ks. Lubomirskich przy Ossolineum oraz cmentarze obrońców Lwowa i uczestników powstania styczniowego. W południe spożyją obiad w Kasynie miejskiem, a wieczorem o godz. 7. pojadą do Warszawy.

(g) **Z tajemnic gospodarki miejskiej.** Mieszkańcy naszego miasta ze zdziwieniem zapytują przez nas Zarząd aprowizacyi m., jaki cel właściwie ma zabieranie kart mącznych przy zakupnie chleba, skoro od trzech miesięcy mąki wcale w sklepach się nie sprzedaje? Faktem bowiem jest, że kto chce kupić chleb, musi wraz z odcinkiem „chlebowym" złożyć u kupca także mączną część. Co ukrywa się poza tą ciemną manipulacyą, trudno zrozumieć. W każdym razie zawiadamiamy o tym fakcie kierownika aprowizacyi miejskiej. W ostatnich czasach tak dalece przyzwyczailiśmy się, iż co chwila wyłazi jakaś kupiecka spekulacya, iż obawiamy się, czy i w tym wypadku nie ma się z nią do uczynienia.

Mąka na pasek. Obywatel Władysław Gelb, członek sekc. 6, dzielnicy I., przystawił na strażnicę Komendy MSO. Bourlarda 5, Jakóba Tigera lat 22, rel. mojż., przykrawacza szewskiego, zam. w Winnikach l. 116, który niósł pełny plecak wojskowy mąki, nie mając zezwolenia na przywóz. Wobec tego, że Tiger w zeznaniach swoich co do pochodzenia mąki i celu dla którego ją przywiózł bałamucił, po spisaniu z nim protokołu odstawiono go wraz z mąką do Urzędu dla zwalczania lichwy.

Szynkarz handlarzem butów. Patrol Sekcyi I., dzielnicy VI, przeprowadził w asystencyi żołnierza policyjnego Jana Bareza rewizyę w szynku Osiasa Tonnenbauma przy ul. Wiśniowieckich l. 2, gdzie znaleziono 110 par butów i jeden koc wojskowy. Wobec tego, że Tennenbaum nie umiał zapodać skąd wziął to obuwie, odstawił go żołnierz policyjny na inspekcyę policyi, dokąd też odesłano zakwestyonowane buty.

Zboże i mąka w pasku. Miejska straż obywatelska w Zniesieniu skonfiskowała u Mendla Müllera z Żółkwi 88 kg. mąki, którą tenże jak sam przyznał, wiózł na sprzedaż. Ta sama straż złapała żydówkę nieznanego nazwiska, która chciała sprzedać 10 kg. mąki po cenach lichwiarskich. Tak mąkę Müllera, jak i owej żydówki odstawiono do starostwa. — Miejska Straż Obywatelska w Zniesieniu skonfiskowała u Sobla, kupca ze Zniesienia 20 kg. żyta, u Geni Schwarzwald, zam. przy ul. Legionów l. 35 pszenicy 6 kg., którą chciała sprzedać, u Jana Falińskiego 62 kg. owsa, co do którego posiadania nie mógł się wykazać żadnem pozwoleniem. Zboże skonfiskowane odstawiono do starostwa.

Jesteśmy na własnej ziemi i w swojej chacie! Na olbrzymim wiecu w Kołomyi zgromadzeni obywatele i obywatelki uchwalili [illegible] jednogłośnie w imieniu własnem, powiatu i całego Pokucia rezolucye z protestem przeciwko ingerencyi obcych czynników i z żądaniem ustalenia granic oraz wcielenia Ziemi Czerwieńskiej do Polski. Rezolucye wysłano do Warszawy. Uroczysty wiec zakończyło rzewne ślubowanie: Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg...

Z Drohobycza donoszą nam: Wielkie zainteresowanie w sferach muzykalnych naszego miasta budzi zapowiedziany na czwartek dnia 16 bm. w sali tut. Sokoła koncert znanej śpiewaczki opery lwowskiej Ireny Zadora Zbierzchowskiej. Koncertantka wykona szereg aryi operowych i pieśni. Współudział w koncercie biorą Juna Kretowiczówna, pianistka, profesorka najwyższego kursu w konserwatoryum lwowskiem i literat Henryk Zbierzchowski.

Czwórka w „Czarnym kocie" występuje dziś z premierą w sali Casina de Paris. Piotr Kitzman ukaże się po raz pierwszy lwowskiej publiczności w produkcyach tanecznych, zaś Władysław Lin zaprodukuje również po raz pierwszy najnowsze piosenki kabaretowe. Trzeci z rzędu Henio Domański, czwarty zaś Oleś Olesławski przyniosą mnóstwo nowych rzeczy kabaretowych.

KOMUNIKATY.

Na dochód ubogich miasta Lwowa urządza zespół artystów „Polonia" wielki wieczór humoru i tańce (kotylion) w salach Domu Narodnego, ulica Rutowskiego 22, dnia 18. października br. o godzinie 9 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej.

Prywatna szkoła dramatyczna. Wobec licznych zgłoszeń ustnych i pisemnych komunikujemy niniejszem, że jedyna prywatna szkoła dramatyczna, obejmująca kunszt sztuki aktorskiej jest pod osobistem kierownictwem i prowadzeniem znakomitego artysty i reżysera naszej sceny p. Romana Żelazowskiego (gmach Skarbka II. p.)

W lokalu Związku adwokatów pol. (ul. Zimorowicza) 17 bm. o 6 zebranie, celem złożenia sprawozdania z II. Ogólnego Zjazdu adwokatów polskich. —

Posiedzenie naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się d. 17 bm. na Poliklinice o 6 wieczorem.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych odbędzie się we Lwowie we wtorek, dnia 21 października 1919 r. o godz. 9-tej rano w sali ratuszowej.

Rewolta złodziejska we Lwowie.

Na Starym Rynku. — Po grze hazardowej. — Nożem w plecy. — Podczas aresztowania więźnia. — Złodziejska solidarność. — Strzały w tłum. — Aresztowania.

Lwów, 16. października.

(—) Orgie bandytyzmu w naszem mieście stają się coraz częstszym przedmiotem protokołów policyjnych.

Przedwczoraj do późnego wieczora kilku dobrze znanych lwowskiej policyi kieszonkowców zabawiało się na Starym Rynku grą w karty. Wyjątkowe jakieś szczęście sprzyjało w „ferblu" wówczas Piotrowi Denysowi, liczącemu lat 25, murarzowi bez zajęcia. To nie podobało się innym graczom i wskutek tego powstała między nimi bójka, podczas której Chaim Gruber **zadał nożem Denysowi dwie rany w plecy, jedną ranę w głowę, lewą rękę i górną wargę.**

Około godz. 9 wieczór przyniesiono w stanie nieprzytomnym Denysa do Pogotowia ratunkowego, skąd po prowizorycznem opatrzeniu ran odwieziono go do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności

walczy ze śmiercią.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło też w tym czasie ranę ciętą na palcu lewej ręki również murarzowi bez zajęcia Władysławowi Wereszowi, liczącemu lat 27. Ten po opatrzeniu rany udał się do domu.

Wczoraj rano jednak Weresz chciał oddać w ręce policyi Chaima Grubera i starał się go przytrzymać na pl. Solskich. Wówczas między kieszonkowcami, którzy byli na placu, powstał krzyk i bójka podczas której Gruber usiłował zbiedz. W pogoni za Gruberem przyjaciele usiłowali go odbić, co też im się udało, bo tłum rósł, uniemożliwiając dalszy pościg.

W tłum tem zbiegł też jeden jeniec z eskorty, którą prowadzono ulicą Słoneczną, będącą właśnie teatrem zajścia.

Żołnierze, którzy prowadzili jeńców, nie mogąc schwycić zbiega, dali

5 do 6 strzałów

w powietrze w kierunku tłumu, liczącego około 500 osób.

Plutonowy Kustra, prowadzący oddział jeńców, aresztował Stanisława Piekarza, trzymającego w ręku żelazną sztabę. Piekarz twierdził iż sztabę tę odebrał jakiemuś żydowi.

Po strzałach lotem błyskawicy rozeszła się pogłoska, że przedwczoraj wieczór żydzi zabili jakiegoś katolika, a żołnierze przyszli pomścić się...

Pogłoska ta dotarła też i do policyi.

Wobec tego na pl. Solskich około godz. 10 rano przybyły w znaczniejszej liczbie organa policyjne na czele z oficyałem Stojkowem, oraz oddział żołnierzy z aresztów wojskowych na ul. Zamarstynowskiej z oficerem inspekcyjnym podch-

rażym Słąpskim i sierżantem Bolesławem Szeremotą.

Na pl. Solskich aresztowano: M. Pasternaka lat 20, G. Różyckiego lat 23, M. Rittera lat 24, W. Weresza lat 26, Franciszka Maruszkiewicza lat 29, J. Weinera lat 26, M. Rossmanna la. 22, S. Mandraka lat 22, S. Czmiela lat 24, Fr. Liskowskiego lat 24 i A. Zbrożka lat. 19. Nadto jeszcze aresztowano Józefa Diamanda, rzekomego kaprala 40 p. p., który wspólnie z Gruberem anil Denysa.

Maruszkiewicz, Ritter i Pasternak, przy których znaleziono podczas rewizyi noże, oraz żołnierz Różycki, posiadający bagnet, zeznali stanowczo do protokołu, że przypadkowo tylko znaleźli się w tłumie.

Aresztowano też Ludwika Markowskiego, przy którym znaleziono 4 złote pierścionki, 7 brzyew, portfel z 2800 kor. 436 mark. i 10 karbowańcami.

Aresztowanych zamknięto w aresztach policyjnych. Śledztwo w toku.

Dzięki szybkiej interwencyi policyi i wojskowości, udało się w zarodku stłumić zaburzenie, jakie wywołali lwowscy kieszonkowcy, a które z powodu rozsiewanej pogłoski mogło mieć bardzo poważne następstwa.

NADESŁANE.

NEKROLOGIA

†

ADAM PAPARA

ur. dnia 12 listopada 1879 r., zasnął w Panu po krót ich a ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami dnia 15 października 1919 r.

W ciężkim smutku pogrążona matka i rodzeństwo, zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na obrzęd pogrzebowy który się odbędzie w piątek dnia 17 października o godz. 3 popołudniu w Podliskach małych do grobowca rodzinnego.

Osobne uwiadomienia nie będą rozsyłane. 1526

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Kurs przerachowania w kor. niestempl. 53·—.

Warszawa, 15 października.

	DEWIZY		BANKNOTY	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szterlingi	148·—	150·—	147·—	151·—
Dolary St. Zjedn.	34·75	35·50	34·75	35.75
„ Kanadyjski	—·—	—·—	32·25	33·25
Franki francuskie	4·15	4·25	4·10	4·25
„ szwajcarskie	6·35	6·45	6·30	6·50
„ belgijskie	4·15	4·25	4·10	4·25
Liry	3·50	3·55	3·45	3·60
Marki fińskie	157·—	159·—	156·—	160·—
Lei rumuńskie	165·—	170·—	165·—	175·—
Lewy bułagarskie	—	—	79·—	8 ·—
Floreny holenderskie	13·05	13·25	12·95	13·35
Korony szwedzkie	8·60	8·75	8·55	8·80
„ norweskie	8·10	8·20	8·05	8·30
„ duńskie	7·60	7·75	7·55	7·80
Marki niemieckie	138·—	140·—	137·—	140·—
„ drobne do mk 10	—	—	100·—	—
Korony austryackie	—	52·—	—	52·—
„ czeskie	100·50	102·—	100·—	102·50

Giełda lwowska: Waluty.

100 marek polskich	183·50	190·50
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	205 —	225·—
„ „ po 500 rubli	205·—	225·—
„ „ drobne	185·—	205·—
„ dumskie (po 1000)	65·—	85·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	38·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	185·—	195·—

Rata bankowa.

Stopa lombardowa P. K. P. 6%.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 października.

Waluta koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

Kursa szacunkowe.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	545·—
Bank ludowy 200—10	250·—
Bank hipot. zemelny 400—24	430·—
Tow. akc. Górka 200—12	600·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—0	600·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—50	2100·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	250·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	325·—
Bank hipoteczny galic. 400—25	660·—
Bank przemysłowy 400—28	605·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	800·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	500·—
Tow. akc. Gafota 200—0	[illegible]0·—

Kursa obrotowe.

Polskie Tow. handlowe 200—12	370·—	380·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	113·—	114·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	108·—	109·50
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	109·—	110·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	108·50	109·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·25	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	107·—	108·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczka kraj. z r. 1893 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	103·—	105·50
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	104·—	105·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·50	97·50

KURS BERLIŃSKIEJ CENTRALI DEWIZ.

Wiedeń, 15 października.

B. K. z Zurychu, 14 bm. Kurs dewiz: Berlin 21 (dnia poprzedniego 21), Wiedeń 5 (5.75), Praga 16 (16.25), noty austryackie stemplowane i niestemplowane 6 (6.25)

KURS AUSTR. CENTRALI DEWIZ.

Wiedeń, 15 października.

B. K. Kurs austryackiej Centrali dewiz: Amsterdam 33.50, dnia poprzedniego 32, Berlin 3.80 (3.65), Zurych 16.35 (15.16), Chrystyania 21.10 (20.10), Kopenhaga 19.65 (18.65), Sztokholm 22 (21), noty markowe 3.79 (3.64), lei 4.60 (4.40) lewy 2.70 (2.60), noty szwajcarskie 16.36 (15.61), noty francuskie 10.85 (10.70), noty włoskie 9.30 (9.20), noty angielskie 3.80 (3.70), dolary 92 (90), ruble 2.70 (2.60).

CZARNA GIEŁDA SKUPUJE MARKI OKUPACYJNE.

Warszawa, 15 października.

(Telef.) (m) Czarni giełdziarze warszawscy wynaleźli nowy przedmiot spekulacyi. Oto od kilku dni wykupują banknoty polskie z czasów okupacyi niemieckiej, płacąc za 1.000 mk. okupacyjnych 1.004 mk. polskich nowej emisyi.

(Minister skarbu dr. Biliński zamierza wycofać marki polskie z czasów okupacyi, aby je następnie zaprezentować Niemcom i zażądać od nich wypełnienia obowiązków, wynikających z zagwarantowania przez nich marek okupacyjnych. Wiadomość tę — jak widzimy — wykorzystuje czarna giełda, nabywając marki okupacyjne po wyższym kursie wbrew wydanemu onegdaj rozporządzeniu ministerstwa skarbu, zakazującemu wszelkich tranzakcyi, będących wynikiem różniczkowania wartości rozmaitych kategoryi marek polskich. — Przyp. Red.)

KORONA RÓWNA SIĘ 4 CENTIMOM.

Wiedeń, 15 października.

(PAT.) „Lokal Anzeiger" donosi ze szwajcarskiej granicy, że niemiecka marka spadła w centrali dewiz w Szwajcaryi na 20, a w wolnym handlu na 19 centimów. Austryackie noty koronowe notowane są na giełdzie 4 ctm. W kołach handlowych obawiają się, że **korony austryackie wkrótce zupełnie stracą swą wartość zagraniczną.**

Kronika sportowa.

Dziś w „Gazecie Wieczornej" podamy wiadomości ze zjazdu turystów i lekkich atletów w Krakowie.

Trening footballowy Pogoni A i B odbędzie się dzisiaj na boisku Pogoni o godz. 3.30. Trening jest obowiązkowy dla wszystkich graczy. — Pogoń bowiem ma jeszcze dwa ostatnie spotkania w tym roku z krakowskimi klubami „Makkabi" i „Cracovia".

Bilety na niedzielny match Pogoni z „Makkabi" po zniżonej cenie są już do nabycia w cukierni p. Sotschka.

Pogoń I B — Hasmonea I rozegrają match footballowy-rewanż w sobotę o godz. 3.30. Gracze Pogoni I B zechcą się punktualnie stawić na boisku o godz. 3 popoł. Match odbędzie się tylko w razie pogody.

Za wiersz nonpareill. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

OGŁOSZENIA

Z ogłoszenia nadane po zamknięciu administracyi dolicza się 10 procent.

Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecz., sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 prc.

LISTA wypłaty tygodniowej dla robotników dziennych 17790 6 do nabycia w drukarni **Ign. JAEGERA** Lwów, ul. Sykstuska l. 33

POSADY I PRACE

Słuchacz praw poszukuje posady praktykanta w aptece na prowincyi. Zgłoszenia pod adresem: Schepper, Brzeżany, Rynek. 1407

Biuro Rynek 29, poleca dworską borową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową, sklepową oraz miastową. 1456

Pensyonowany urzędnik pocztowy, długoletni kasyer, poszukuje odpowiedniego zajęcia w przedsiębiorstwie fabrycznem lub nadzoru magazynu itp. Zgłoszenia pod „Praca", poste restante, Żółkiew. 1512

Słuchaczka filozofii, poszukuje kilkugodzinnego zajęcia biurowego, ewentualnie z pisaniem na maszynie lub lekcyi z niższego gimnazyum. Zgłoszenia pod „Słuchaczka" „Uniwersytet". 1513

Węgiel dam za wyrobienie posady w dobrach lub przedsiębiorstwie, jako: kierownik tartaku, kasyer, kontroler lub sekretarz dóbr. Mam studya i praktykę. Zgłoszenia do Administracyi: „Urzędnik rachunkowy". 1 31

Pielęgniarka (mamka) szuka posady do chorej osoby, Zgłoszenia: „Pielęgniarka", Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 1536

Furmana i palacza do centralnego ogrzewania, poszukuje fabryka, Zielona 20. 1535

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję pokoju nieumeblowanego z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie w mieście lub w pobliżu. Cena obojętna ewentualnie częściowo w prowiantach. Zgłoszenia do „Wieczornej" pod „Zaraz". 1403

Wynajmę willę piętrową składającą się z 5 pokoi, przedpokoju, 2 werand, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, praczkarni, z gazem i elektryką, przy tramwaju, temu kto mi wynajmie w śródmieściu mieszkanie z 3—4 pokoi z całym komfortem. Wiadomość ul. Szymonowiczów 9 (boczna Listopada), od g. 2—4 pop. 152[illegible]

1000 koron lub prowianty dam za wyszukanie 3 pokoi z kuchnią, komfortem. Listy pod „Prowianty", Biur dzienników Buchstaba, Legionów [illegible]1. 15[illegible]9

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kareta dwuosobowa w dobrym stanie na oliwnych osiach, dwa garnitury kół, oraz kapy na konie, sukienne, do sprzedania. Wiadomość: Marcina 11 a I. p. między 4—5 pop. 1445

Kupię kamienicę, wkład 150 000 bez pośrednictwa. Wiadomość: Lwów, Łyczakowska 27, Kukol. 14[illegible]6

Ajencya „CELERITAS" Lwów, Jagiellońska 17 ma do sprzedania majątek we wschodniej Galicyi 520 morgowy i 100 morgów lasu oraz 200 kamienica w różnych punktach miasta położonych. 148[illegible]

CEGIEŁ w każdej ilości od tarczumy la Lwowa i prowincyi (z załadowaniem do wagonu). Najbliższa cegielnia dla odbudowy Kozielnik, Persenkówki, Sokolniki i Zubrzy. Zgłoszenia: Za rząd cegielni Dra Schönfelda i Dra Golberga, Lwów, Kołłątaja 4. Zgłoszenia ustne, g. dz. 4— po połudn. 1471

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor" Mikołaja 23. 17351

Pianino i wiki podróżne sprzedam. Dwernickiego l. 11, III. p. na prawo. 1511

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono w piątek lub czwartek między 8—9 wieczorem w drodze z pl. Maryackiego na ul. Sobieszczy na czarny rajer. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ulica Sobieszczyzna 6 I p gdzie otrzyma nagrodę. 1523

ROZMAITE

DOBROWOLNA LICYTACYA

odbędzie się w sobotę dnia 18-go b. m. od 2—7 wieczór przy ul. Batorego l. 24 I. p. pod kierownictwem Publ. hali aukcyjnej. Licytowane będą Salon mah. Jadalnia — sypialnia — fortepian. Serwis stołowy — dywany perskie — kilimy — urządzenie pokoju lek. operacyjnego — mikroskop. — **Wyjaśnienia tylko w Hali Aukcyjnej** Akademicka 3 od 3—6. 1386

Spólnik

handlowiec z większym kapitałem jako współpracownik organizacyi handlowej, poszukiwany. Reflektanci obznajomieni z działem maszyn rolniczych mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod szyfrą „X. H." do Administracyi „Gazety Wieczornej". 1539

Wincentemu Grocholskiemu skradziono w tramwaju H. G. 11 b. m. portfel z 200 koronami, fotografię i legitymacyę policyjną. 1510

W większej restauracyi hotelowej do oddania w dzierżawę kuchnia. Pierwszeństwo dla ukwalifikowanych. Oferty z warunkami pod „Samodzielny" za okazaniem kwitu inseratowego Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 2[illegible]. 14[illegible]2

Piece łazienkowe, gazowe kuchenki, ogrzewania centr., najtaniej reperuje konc. instalator Iwanicki, ulica Mochnackiego 6. 1477

Papę, Cement, Wapno, Gonty, Dachówkę, i inne materyały budowlane — dostarczają natychmiast

HORSZOWSKI i Ska

Lwów, ul. Łyczakowska l. 32. 125[illegible]

HERBATĘ świeżego zbioru — KAWĘ SUROWĄ i codzień świeżo paloną — KAKAO HOLENDERSKIE wyborowej jakości poleca 18154

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH DELIKATESÓW i WIN

KAROLA KRUPIŃSKIEGO

LWÓW — Akademicka 4.

„OŚWIĘCIM"

Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wyrabia masowo i dostarcza: wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne, sieczkarnie, młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd., zakupuje stale: szprychy dębowe i jesionowe, deski i kloce dębowe i bukowe. 18155

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa BEZ BÓLU CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. 17227

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — Objawy (początkowe): Ból w bokach i **dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra).** Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Się zdenerwowanie. — **Objawy** (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. **Bliższych informacyi udziela:** Aptekarz-fizyolog **H. NIEMOJEWSKI**, Warszawa, Nowy-Świat 18, m. 27.

STENOGRAFISTĘ

polsko - niemiecką, piszącą biegle na maszynie przyjmie poważna instytucya handlowa we Lwowie. Panie władające poprawnie językiem francuskim mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Br." do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 1491

Dotychczasowa ilość kont czekowych	Dotychczasowa wysokość wkładów:
przeszło 5.000.	Koron przeszło 300.000.000
	Marek „ 30.000.000

DYREKCYA

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI (P. K. O.)

WARSZAWA, Plac Warecki 8.

Instytucyi Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z d. 7/II 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancyą Państwa, podaje do publicznej wiadomości:

1) że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowywuje je w stosunku 2 prc. rocznie;

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony, do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie i oprocentowywać je będzie w stosunku 3 prc. rocznie;

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy; wszystko podług oficyalnego kursu Giełdy Warszawskiej;

5) że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia. 18277

Na sezon zimowy

18329

polecamy

materyały odzieżowe

z opustem 30 procent.

Dla konsumów, kółek rolniczych, hurtowni i t. p. większy opust.

Zapasy znaczne.

Biuro surowców Izby handlowej i przem.

We Lwowie, ul. Bourlarda l. 5, (boczna Batorego)

COLOSSEUM

od 16 października codziennie o godz. 7.30. EDWARD REDEN humorysta teatrów warszawskich. RIE OS tresura psów. Rodzina KREMO igrzyska akrobatyczne. GDZIE SPODNIE? groteska. MARYŚ WILCZYŃSKA piosenkarka OLYMPIAS, ANGELLI, BARTAKOFF, RONDE FREDY I MARTA.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po poł. i o 7.30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 3. 1832[illegible]

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.